

Sygn. akt VI P 163/17 Pm

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

Przewodniczący:	SSR Anita Niemyjska-Wakieć
Protokolant:	st.sekr.sąd Stella Ciurkowska

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy Skarbu Państwa Komendy Wojewódzkiej Policji w G.

przeciwko Ł. K.

z udziałem Wojewódzkiego (...) Związku Zawodowego (...)

o odszkodowanie

I oddała powództwo

II zasądza od powoda Skarbu Państwa Komendy Wojewódzkiej Policji w G. na rzecz Ł. K. kwotę 2700(dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

Sygn. akt VI P 163/17 Pm

## UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa Komenda Wojewódzka Policji w G. pozwem z dnia 23 marca 2017 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego Ł. K. kwoty 10.115,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2017r. do dnia zapłaty wraz z kosztami zastępstwa prawnego i kosztami postępowania. Powód podniósł, iż pozwany spowodował szkodę w radiowozie marki f. (...) i uszkodzonym umundurowaniu na łączną kwotę 30.115,92 zł. W wyniku zgłoszenia szkody do (...) ubezpieczyciel wypłacił 20.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się uiścić pozostałą kwotę w pisemnym zobowiązaniu.

pozew – k. 2-5

Pozwany Ł. K. wniósł odpowiedź na pozew, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wskazał, iż do uszkodzenia samochodu doszło nieumyślnie, szkoda została pokryta z OC pozwanego, w wysokości przekraczającej granicę trzymiesięcznego wynagrodzenia pozwanego. Wskazał też, iż na piśmie zgodził się pokryć szkodę w wysokości 10430,40 zł, co stanowiło wyliczenie jego trzymiesięcznego uposażenia, co miało nastąpić przez wypłatę z ubezpieczenia pozwanego. Zatem po wypłacie odszkodowania z tego ubezpieczenia szkoda została pokryta w ustawowo określonych granicach.

sprzeciw – k. 26-30

W toku procesu, na rozprawie dnia 25 października 2017r. do sprawy wstąpiła, po stronie pozwanego, organizacja społeczna – Wojewódzki (...) Związek Zawodowy (...). Organizacja społeczna wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, iż niniejsza sprawa stanowi złamanie dotychczasowej praktyki funkcjonującej w zakresie odszkodowań za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy przy wykonywaniu obowiązków. Wprowadzenie w drodze precedensu pełnej odpowiedzialności za uszkodzone mienie powierzone będzie powodowało sytuację w której policjanci będą się obawiali podejmować jakiegokolwiek działania w strachu przed zniszczeniem mienia powierzonego. Służba w Policji wiąże się z wieloma niebezpiecznymi sytuacjami, w których może dość do uszkodzenia sprzętu. Kwota wypłaconego z ubezpieczenia odszkodowania w całości kompensuje roszczenia powoda względem pozwanego z tytułu szkody w mieniu.

wniosek k. 64-138, k. 140

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:**

Pozwany Ł. K. do służby w Policji został przyjęty 14 maja 2013r.. Po odbyciu szkolenia zawodowego odbywał służbę przygotowawczą.

W toku służby przygotowawczej dwukrotnie uległ wypadkowi w związku z wykonywaniem służby – w dniu 29 stycznia 2015r. doznał zatrucia podczas interwencji w czasie pożaru, w trakcie wyprowadzania mieszkańców zadymionego pomieszczenia. W dniu 4 listopada 2015r. doznał urazu ręki w trakcie interwencji w związku z przemocą domową, ze strony agresywnego uczestnika zdarzenia.

W 2016r. pełnił służbę w Ogniwie Patrolowo – Interwencyjnym Referatu Prewencji na stanowisku referenta. Uzyskał stopień starszego posterunkowego.

Otrzymywał bardzo pozytywne opinie o przebiegu służby.

dowód: charakterystyka z adaptacji zawodowej k. 32 rozdział III akt osobowych, wniosek personalny k. 35 rozdział III akt osobowych, protokoły powypadkowe k. 14, k. 24k. rozdział III akt osobowych, karta opisu pracy k. 23 rozdział III akt osobowych, opinie k. 17, 169, 32, , 33,38 rozdział III akt osobowych, akt mianowania k. 22 rozdział III akt osobowych

Do służby stałej w Policji w Komendzie Wojewódzkiej Policji w G. pozwany został przyjęty w sierpniu 2016 roku.

dowód: wniosek personalny k. 35 – rozdział III akt osobowych pozwanego, zeznanie pozwanego k. 139v-140, nagranie czas 00:16:09-00:46:11.

W dniu 1 lutego 2016r. pozwany pełnił służbę w godzinach 14.00-22.00 w patrolu zmotoryzowanym. Około 16:40 udał się wraz z st.post. J. M. na W.celem udzielenia pomocy st.asp. A. N., z którą udali się na ul. (...), gdzie miała miejsce awantura domowa. Na miejscu zatrzymano awanturującego się, nietrzeźwego, agresywnego i nadpobudliwego mężczyznę, którego postanowiono przewieźć do Pogotowia (...). Mężczyzna ten był przewożony w radiowozie marki F. (...), który prowadził pozwany. Z uwagi na fakt, iż mężczyzna ten w radiowozie zachowywał się nadal agresywnie, przewóz odbywał się z użyciem sygnałów dźwiękowych i świetlnych, bowiem patrol chciał jak najszybciej odwieść do pogotowia zatrzymanego..

Jadąc z S. w kierunku P., na skrzyżowaniu z ul. (...), wjechał na czerwonym świetle i zderzył się z innym pojazdem.

Pozwany doznał obrażeń ciała, podobnie jak inni pasażerowie radiowozu.

Wyrokiem z 6 grudnia 2016r. pozwany Ł. K. został uznany za winnego tego, że w miejscowości W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, iż kierując radiowozem, z włączoną sygnalizacją świetlną i dźwiękową, na skrzyżowaniu z ul. (...) zderzył się z innym pojazdem, w wyniku czego uczestnicy zdarzenia doznali obrażeń ciała naruszających czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na okres trwający dłużej niż 7 dni. Uznając, iż

okoliczności występkę nie budzą wątpliwości, przyjmując, iż wina podejrzanego i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, warunkowo umorzono postępowanie na okres próby wynoszący dwa lata. Orzeczono od pozwanego na rzecz poszkodowanych w wypadku nawiązki w łącznej wysokości 4900 zł, oraz świadczenie pieniężne na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Fundusz Penitencjarny w kwocie 1000 zł.

dowód:– protokół powypadkowy k. 40-41 rozdział III akt osobowych pozwanego, wyrok k. 43-44 rozdział III akt osobowych, telegram k. 7-8, zeznanie pozwanego k. 139v-140, nagranie czas 00:16:09-00:46:11

Wskutek wypadku zniszczeniu uległy elementy umundurowania powoda wycenione na kwotę 615,92 zł.

Komenda Wojewódzka Policji wystąpiła o odszkodowanie z tytułu uszkodzonego mienia do (...), ubezpieczyciela ubezpieczającego pozwanego od odpowiedzialności majątkowej w ramach grupowego ubezpieczenia funkcjonariuszy Policji.

Pozwany z otrzymywanego „na rękę” uposażenia opłacał składki na to ubezpieczenie. Ubezpieczenie obejmowało obowiązek wypłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności służbowych do sumy ubezpieczenia 20.000 zł.

W toku postępowania szkodowego ubezpieczyciel ustalił, iż koszt naprawy radiowozu, który uległ uszkodzeniu, gdy kierował nim pozwany, przekracza wartość tego pojazdu, określoną na 29.500 zł.

Ostatecznie w protokole szkody przyjęto kwotę 29.500 zł jako ostateczną wartość szkody radiowozu.

dowód: protokół szkody k. 13, k. 14, zdjęcia k. 15-18, płyta z aktami szkodowymi k. 50, druk zgłoszenia szkody z ubezpieczenia OC innego niż OC posiadaczy pojazdów k. 53-55, kalkulacja naprawy k. 56, arkusz ustalenia wartości pojazdu k. 57-59

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego w sprawozdaniu z dnia 20 stycznia 2017r. inspektor A. K. zawnioskowała, by przypisać do zwrotu pozwanemu, jako osobie odpowiedzialnej, kwotę 10.430,40 zł, stanowiącą trzykrotność jego uposażenia, natomiast pozostałą różnicę w wysokości 19.069,60 zł na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji spisać z ksiąg materiałowych i ewidencji księgowej.

dowód: sprawozdanie z postępowania wyjaśniającego k. 9-10,

Dnia 30 stycznia 2017r. pozwany Ł. K. podpisał przygotowany druk oświadczenia, które wskazywało, iż zobowiązuje się on zapłacić kwotę 10.430,40 zł, stanowiącej odszkodowanie z tytułu wyrządzonej z jego winy nieumyślnej szkody w mieniu Skarbu Państwa, znajdującym się w dyspozycji Komendy Wojewódzkiej Policji w G. poprzez wpłatę na rachunek bankowy KWP przez ubezpieczyciela (...) w związku z przystąpieniem do umowy grupowego ubezpieczenia odpowiedzialności prawnej funkcjonariuszy i pracowników komendy Wojewódzkiej Policji za szkody wyrządzone w mieniu Policji.

Pozwany podpisaniem tego oświadczenia traktował, z uwagi na informacje otrzymane od pracowników KWP, jako formalność potrzebną do wypłaty odszkodowania, tj. cesję uprawnień poszkodowanego z polisy na rzecz pracodawcy, umożliwiającą wypłatę odszkodowania z ubezpieczenia.

Pozwany oświadczeniem tym nie zobowiązywał się do zapłaty żadnej kwoty przekraczającej sumę ubezpieczeniową. Przeciwnie, z uwagi na kwotę wskazaną w zobowiązaniu, odpowiadającą trzymiesięcznemu jego uposażeniu, tj. górnemu limitowi odpowiedzialności z tytułu szkody wyrządzonej nieumyślnie, pozwany nie miał świadomości, iż powód – Skarb Państwa Komenda Wojewódzka Policji będzie chciał go jeszcze dodatkowo obciążyć ponad kwotę wskazaną w oświadczeniu.

Komenda Wojewódzka Policji nie wystąpiła do pozwanego z wezwaniem do zapłaty jakiegokolwiek kwoty przekraczającej kwotę uzyskaną od ubezpieczyciela. O roszczenia powoda pozwany dowiedział się z odpisu pozwu.

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem strony powodowej z pozwu, pozwany pismem z dnia 18 maja 2017r. złożył oświadczenie o uchyleniu się od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w dniu 30 stycznia 2017r. Pozwany wskazał, iż sam tego dokumentu nie przygotowywał, został mu przedłożony wypełniony już druk do podpisu, a pozwany myślał, iż jest to cesja roszczeń w stosunku do (...) na rzecz KWP, przez które pozwany chciał ułatwić i przyspieszyć postępowanie likwidacyjne.

Pismo to zostało złożone w kancelarii ogólnej KWP.

dowód: oświadczenie k. 11, zeznanie pozwanego k. 139v-140, nagranie czas 00:16:09-00:46:11, uchylenie się od skutków k. 42

Uposażenie pozwanego wynosi około 3500 zł brutto, netto ok. 3000 zł.

dowód: zeznanie pozwanego k. 139v-140, nagranie czas 00:16:09-00:46:11

W dniu 14 lutego 2017r. na rzecz Skarbu Państwa – Komendy Wojewódzkiej Policji w G. wypłacone zostało odszkodowanie z ubezpieczenia OC pozwanego, w ramach grupowego ubezpieczenia odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy.

Wysokość odszkodowania została ograniczona do sumy ubezpieczenia, tj. 20.000 zł..

dowód: pismo (...) z 13.02.17 k. 11, akta szkodowe k. 50, zeznanie pozwanego k. 139v-140, nagranie czas 00:16:09-00:46:11

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił zasadniczo w oparciu o zgromadzoną w sprawie dokumentację, a także zeznania pozwanego.

Sąd oparł się też na aktach osobowych pozwanego na okoliczność przebiegu jego służby oraz aktach szkody (płyta CD, plus wydruki niektórych stron akt szkodowych - omówienie zawartości płyty na rozprawie k. 140 odpowiedni fragment nagrania), na okoliczność przebiegu prowadzonego postępowania i jego wyników.

W ocenie Sądu zeznania pozwanego uznać należało za wiarygodne, albowiem były one spójne, konsekwentne i korespondowały ze zgromadzonymi dowodami z dokumentów uznanymi za wiarygodne.

Sąd pominął wnioski dowodowe strony pozwanej o przesłuchanie świadków M. i N. na okoliczność przebiegu wypadku, uznając, iż w świetle okoliczności niniejszej sprawy jest to zbędne dla rozstrzygnięcia.

Przechodząc do rozważań prawnych wskazać należy, iż zgodnie z treścią ustawy z dnia z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego (t.j. Dz.U.2015.620) funkcjonariusz, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych ze swojej winy wyrządził szkodę w mieniu, o którym mowa w art. 1 ust. 1, ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, chociażby wynikająca z niego szkoda powstała po rozwiązaniu stosunku służbowego (art. 2).

Zgodnie z art. 3 ww. ustawy organy lub jednostki, o których mowa w art. 1 ust. 1, obowiązane są wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność funkcjonariusza oraz wysokość wyrządzonej szkody.

Funkcjonariusz odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną nieumyślnie jest obowiązany do zapłaty odszkodowania w wysokości wyrządzonej szkody, jednak odszkodowanie nie może przewyższać kwoty trzymiesięcznego uposażenia przysługującego funkcjonariuszowi (art. 6 ust. 1 ustawy).

Zgodnie z art. 8 ustawy, jeżeli funkcjonariusz umyślnie wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości.

Zgodnie zaś z art. 10 ustawy, funkcjonariusz odpowiada, z zastrzeżeniem art. 2, w pełnej wysokości za szkodę w mieniu powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się, zwanym dalej "mieniem powierzonym".

Funkcjonariusz może uwolnić się od odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym, jeżeli wykaze, że powstała ona z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez właściwą jednostkę organizacyjną warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie powierzonego mienia.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż zapis art. 10 odpowiada zapisowi art. 124 k.p., zgodnie z którym, pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się:

1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności,

2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu.

§ 2. Pracownik odpowiada w pełnej wysokości również za szkodę w mieniu innym niż wymienione w § 1, powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się.

§ 3. Od odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaze, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

W ogóle zasady odpowiedzialności funkcjonariuszy – z rozdzieleniem odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie i nieumyślnie, limitowanie do trzech uposażeń górnej granicy odszkodowania w razie szkody wyrządzonej nieumyślnie – wyraźnie są wzorowane, analogiczne są do przepisów regulujących odpowiedzialność materialną pracowników.

Dlatego dorobek orzecznictwa i doktryny w zakresie odpowiedzialności materialnej pracowników znajdzie pełne zastosowanie także i w przypadku analizy przepisów dotyczących funkcjonariuszy, właśnie z uwagi na zbieżność brzmienia tych przepisów, zbieżność zasad regulacji tej odpowiedzialności obu tych reżimów..

W tym miejscu należy też poczynić uwagę, iż strona powodowa, jak wynika z pozwu (trzeba przyznać, iż dość lakonicznego) i oświadczeń złożonych na rozprawie, wywodzi żądanie odszkodowania od powoda w pełnej wysokości, a nie w wysokości limitowanej do wysokości trzymiesięcznego uposażenia funkcjonariusza. Jako że na rozprawie strona powodowa oświadczyła, iż nie kwestionuje, iż do wyrządzenia szkody doszło nieumyślnie (to oświadczenie nie dziwi, bowiem wyrok Sądu Rejonowego (...) w G.wyrażnie wskazuje, iż pozwany został uznany za winnego tego iż nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym – k. 43 akt osobowych pozwanego) pozostaje stwierdzić, iż strona powodowa wywodzi obowiązek pozwanego zapłaty odszkodowania w pełnej wysokości z art. 10 ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy..., to jest z tytułu odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym.

W ocenie sądu takie stanowisko strony powodowej nie jest właściwe.

Umknęło stronie powodowej, iż odpowiedzialność za mienie powierzone w istocie jest odpowiedzialnością – potocznie – „brakową”, za niedobór. Jest to odpowiedzialność za brak zwrotu powierzonego mienia, lub nie wyliczenie się z

niego. Innymi słowy znajduje swoje zastosowanie, gdy jakiegoś składnika mienia brakuje, pracownik nie rozliczy się z niego. Tylko wtedy możliwe jest obciążenie pracownika w pełnej wysokości za mienie powierzone.

Stanowisko takie, reprezentowane w orzecznictwie SN od kilkudziesięciu już lat, jest w zasadzie powszechnie akceptowane w doktrynie.

Jak słusznie wskazał SN w wyroku z 22 stycznia 1975 r. I PR 189/74, OSNC 1975/9/139, pracownik, który wyrządził szkodę w mieniu powierzonym mu, lecz nie wskutek niewyliczenia się z tego mienia, ale w inny nieumyślny sposób (przez dopuszczenie do zniszczenia rzeczy lub obniżenia jej wartości), obowiązany jest uiścić odszkodowanie według zasad określonych w rozdziale I działu piątego kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracowników.

Pogląd ten został podtrzymany w wyroku SN z 18 grudnia 1976 r., V PZP 6/76, OSNC 1977/5-6/84, zgodnie z którym pracownik, któremu powierzono mienie z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się, odpowiada za uszkodzenie tego mienia według zasad rozdziału I działu piątego kodeksu pracy, jeżeli wykaże, że taka szkodę wyrządził nieumyślnie.

Wyżej wskazane stanowisko SN jest aprobowane przez doktrynę (vide: K. Jaśkowski w t. 5 kom do art. 124 k.p., w: Kodeks Pracy. Komentarz aktualizowany, Lex 2017).

Także M. Gersdorf (w t. 5 kom. do art. 124 k.p., w: Komentarzu do Kodeksu Pracy, Lex 2014) słusznie aprobuje to stanowisko.

SN w wyroku z 18 grudnia 1976 r. wyjaśnił wyczerpująco, logicznie i przekonująco, iż odpowiedzialność za mienie powierzone pracownikowi z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się jest unormowane w rozdziale II działu piątego kodeksu pracy (art. 124 i nast. k.p.). Zgodnie z art. 124 § 1 k.p. pracownik, któremu mienie powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Brzmienie powołanego przepisu wskazuje, że przewidziana w nim pełna odpowiedzialność materialna pracownika, któremu mienie powierzono, została uzależniona od niedopełnienia przez niego obowiązku zwrotu mienia albo obowiązku wyliczenia się z mienia.

Istotne przeto znaczenie ma wyjaśnienie, co należy rozumieć przez zawarte w § 1 art. 124 k.p. określenie "zwrot" lub "wyliczenie się" z powierzzonego mienia. Werbalna i logiczna wykładnia tych określeń wskazuje, że nie zwraca mienia lub nie wylicza się z mienia tylko taki pracownik, u którego stwierdzono ilościowy brak określonych przedmiotów lub określonej gotówki. Natomiast pracownik dopełnia obowiązku zwrotu mienia albo obowiązku wyliczenia się w rozumieniu art. 124 § 1 k.p., jeśli zwraca lub wylicza się z powierzzonego mu mienia pod względem ilościowym, choćby nawet mienie było uszkodzone. W takiej bowiem sytuacji nie ma ilościowego braku mienia powierzzonego pracownikowi, lecz jedynie obniżenie jego wartości. Skoro taki pracownik dopełnił obowiązku zwrotu mienia lub wyliczenia się, o których mowa w cytowanym § 1 art. 124 k.p., przeto nie może go dotyczyć zaostrożona odpowiedzialność odszkodowawcza przewidziana we wspomnianej dyspozycji, gdyż - jak wyjaśniono - sankcje te odnoszą się wyłącznie do pracowników, którzy uchybili obowiązkowi zwrotu lub obowiązkowi wyliczenia się z powierzzonego mienia, a pracownik zwracając mienie w stanie uszkodzonym do tej grupy nie należy.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że pracownik, któremu powierzono mienie z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się, odpowiada za uszkodzenie mienia nie według zasad rozdziału II działu piątego kodeksu pracy, lecz według zasad przewidzianych w rozdziale I tego działu. Dotyczy to w szczególności zasad określających wysokość odszkodowania, przewidzianych w art. 115 i 119 k.p. W ten sposób odpowiedzialność odszkodowawcza pracownika, któremu mienie powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia, za nieumyślne uszkodzenie tego mienia kształtuje się w granicach trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę (art. 119 § 1 k.p.) oraz w granicach rzeczywistej straty zakładu pracy (art. 115 k.p.).

Słusznie skonstatował SN iż za przyjęciem przytoczonego poglądu przemawia - oprócz wykładni gramatycznej art. 124 k.p. - również wykładnia celowościowa tego przepisu. Zakres bowiem odpowiedzialności materialnej pracownika za uszkodzenie mienia powinien być jednakowy w stosunku do wszystkich pracowników, niezależnie od tego, czy

mienie zostało im powierzone w rozumieniu art. 124 k.p., czy też nie było powierzone. Nieumyślne uszkodzenie mienia uzasadnia w stosunku do ogółu pracowników odpowiedzialność według zasad przewidzianych w rozdziale I działu piątego kodeksu pracy, a brak jest uzasadnionych podstaw do stosowania surowego systemu odpowiedzialności w stosunku do pracowników, którym mienie zostało powierzone z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się.

Niemniej jednak pracownik, który zwrócił mienie uszkodzone lub wyliczył się takim mieniem, pozostaje nadal pracownikiem, któremu mienie powierzono w rozumieniu art. 124 k.p. Z faktu prawidłowego powierzenia mienia przez zakład pracy wynika obowiązek pracownika zwrócenia mienia pełnowartościowego, a nie w stanie uszkodzonym. Jeżeli więc pracownik zwraca mienie uszkodzone lub wylicza się takim mieniem, to domniemanie faktyczne przemawia za przyjęciem, że uszkodzenie mienia zostało zawinione przez pracownika. W związku z tym brak jest podstaw do recypowania w opisanej sytuacji zasady przewidzianej w art. 116 k.p., obciążającej zakład pracy ciężarem dowodu, że szkoda (uszkodzenie mienia) zostało zawinione przez pracownika. Przeciwnie, wspomniane domniemanie faktyczne uzasadnia pogląd, że pracownik, któremu mienie powierzono w rozumieniu art. 124 k.p., korzysta z zasad odpowiedzialności przewidzianych w rozdziale I działu piątego kodeksu pracy, jeżeli wykaże, że uszkodzenie mienia nastąpiło nieumyślnie.

Także W. Muszalski (red.), Kodeks pracy. Komentarz. Wyd. 11, Warszawa 2017 w tezie II.1. kom do art. 124 wyraźnie zajął stanowisko, iż pracownik, który wyrządził szkodę w powierzonym mu mieniu, lecz nie wskutek niewyliczenia się z tego mienia, ale w inny nieumyślny sposób (przez dopuszczenie do zniszczenia rzeczy lub obniżenia jej wartości), obowiązany jest uiszczyć odszkodowanie według zasad określonych w Rozdziale I Działu piątego KP o odpowiedzialności materialnej pracowników (wyr. SN z 22.1.1975 r., I PR 189/74, OSNC 1975, Nr 9, poz. 139; z 22.5.1975 r., I PZ 30/74, OSNCP 1975, Nr 9, poz. 139 z krytyczną glosą T. Liszcz i aprobusującą glosą S. Rejman, NP 1976, Nr 4, s. 658 i 662). Stwierdzenie to zostało następnie potwierdzone w orzecznictwie (uchw. SN(7) z 18.12.1976 r., V PZP 6/76, OSNCP 1977, Nr 5–6, poz. 84 z krytyczną glosą J. Wratnego, OSPiKA 1978, Nr 3, poz. 41 z aprobusującą glosą J. Jończyka i Z. Masternaka, OSPiKA 1978, Nr 7–8, poz. 131). Na pracowniku ciąży wówczas dowód, że szkodę wyrządził nieumyślnie. W takim przypadku nie ma się do czynienia z brakiem wyliczenia, ponieważ wyliczenie ilościowe następuje, w związku z czym pracownik nie może odpowiadać na podstawie art. 124. Szkoda następuje wskutek nieumyślnego zniszczenia lub uszkodzenia zmniejszającego wartość, a więc podstawą stają się przepisy art. 114–121<sup>(1)</sup>.

Takie samo stanowisko zajmuje też K. Walczak (t. 12 do art. 124 Kodeks pracy. Komentarz red. dr hab. Krzysztof Walczak), który wyjaśnia: Drugim warunkiem ponoszenia przez pracownika odpowiedzialności na zasadach określonych w Rozdziale II Działu piątego KP jest powstanie szkody w mieniu powierzonym. Szkoda polega w tym przypadku na **niezwroceniu bądź niewyliczeniu się przez pracownika z powierzzonego mu mienia**. Szkoda w mieniu powierzonym zwana jest **niedoborem lub mankiem**. Wykładnia określeń "zwrot" lub "wyliczenie się" wskazuje, że nie zwraca mienia lub nie wylicza się z niego tylko taki pracownik, u którego stwierdzono ilościowy brak określonych przedmiotów lub określonej gotówki. Jeżeli zatem szkoda w mieniu powierzonym polega na tym, że wprawdzie pracownik oddaje taką samą liczbę przedmiotów, ale są one zniszczone albo uszkodzone, to poniesie on odpowiedzialność na zasadach ogólnych (art.114–116 KP). W takiej sytuacji pracownik odpowiada bowiem za uszkodzenie lub zniszczenie mienia, a nie za jego brak.

Podobnie A. Sobczyk (red.), Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2017, teza II. 6 do art. 124 k.p. : „Naruszenie obowiązków pracowniczych polega na niezwróceniu lub niewyliczeniu się z powierzzonego mienia. Istotne znaczenie ma więc wyjaśnienie, co należy rozumieć przez zawarte w § 1 art. 124 KP określenie "zwrot" lub "wyliczenie się" z powierzzonego mienia. Jak słusznie podkreślił SN wykładnia językowa tych określeń wskazuje, że **nie zwraca mienia lub nie wylicza się zmienia tylko taki pracownik, u którego stwierdzono ilościowy brak określonych przedmiotów lub określonej gotówki**. Natomiast pracownik dopełnia obowiązku zwrotu mienia albo obowiązku wyliczenia się, jeśli zwraca lub wylicza się z powierzzonego mu mienia pod względem ilościowym, choćby nawet mienie było uszkodzone. W takiej sytuacji nie występuje bowiem ilościowy brak mienia powierzzonego pracownikowi, lecz jedynie obniżenie jego wartości. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że pracownik, któremu powierzono mienie z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się, odpowiada za uszkodzenie mienia nie według zasad

określonych w rozdziale II działu piątego KP, lecz na podstawie zasad przewidzianych w rozdziale I tego działu. Niemniej jednak z faktu prawidłowego powierzenia mienia wynika domniemanie faktyczne, że uszkodzenie mienia zostało zawinione przez pracownika. Domniemanie to uzasadnia pogląd, że pracownik, któremu mienie powierzono w rozumieniu art. 124 KP, korzysta z zasad odpowiedzialności przewidzianych w rozdziale I działu piątego KP, jeżeli wykaże, że uszkodzenie mienia nastąpiło nieumyślnie.

Na gruncie przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że do zaistnienia szkody doszło nieumyślnie. Szkoda wynika z kolizji drogowej, do której doszło w skutek nieumyślnego naruszenia zasad ruchu drogowego, co zostało potwierdzone wyrokiem sądu.

Pozwany nie odpowiada za niewyliczenie się z powierzonego mienia – samochodu – wręcz przeciwnie, powód nie usunął tego samochodu spod władztwa powoda, miejsce składowania tego samochodu było powodowi znane, powód wykonywał czynności związane z naprawą tego samochodu, wszczął postępowanie odszkodowawcze w zakresie wyliczenia szkody, itp., zatem nie można tu mówić o niewyliczeniu się z samochodu.

Tu szkoda powstała z uszkodzenia zwróconego powodowi samochodu, zwróconego w stanie uszkodzonym, nie nadającym się do użytku..

Zatem brak podstaw do żądania od pozwanego wyrównania szkody w pełnej wysokości, na podstawie art. 10 ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy..., z uwagi na fakt, iż wszelka wyżej wskazana argumentacja SN i doktryny, będzie znajdowała zastosowanie także i w tym przypadku. Także i na gruncie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy..., stwierdzić należy, iż odpowiedzialność za mienie powierzone, w pełnym zakresie, to odpowiedzialność za niewyliczenie się zmienia, za brak zwrotu tego mienia.

W niniejszej sprawie nie to jest jednak zarzucane pozwanemu, a uszkodzenie pojazdu.

Tu zatem, analogicznie jak w przypadku pracowników, należy w razie uszkodzenia mienia powierzonego, przejść na zasady ogólne, limitujące odpowiedzialność funkcjonariusza do wysokości trzymiesięcznego uposażenia, wobec faktu nieumyślnego wyrządzenia szkody.

W tym miejscu należy w pełni się zgodzić z całą argumentacją podniesioną przez organizację społeczną, która przystąpiła po stronie pozwanego do sprawy.

Organizacja wskazała, iż do tej pory nie żądano odszkodowań w pełnej wysokości za uszkodzenie mienia firmy. Podkreślono, iż to strona powodowa nie ma środków wystarczających na ubezpieczenie pojazdów AC, stąd funkcjonariusze ubezpieczając się dobrowolnie, dodatkowo, w ramach ubezpieczenia grupowego z tytułu ryzyka wyrządzenia szkody podczas czynności wykonywanych na służbie.

Trafnie przewiduje przedstawiciel organizacji, iż obciążanie funkcjonariuszy za nieumyślne uszkodzenie mienia powoda, wywoła efekt paraliżujący. Obecnie nowoczesne auta osiągają bardzo wysokie ceny, z uwagi na zainstalowane w nich różnorodne systemy, elektronikę itp. – nierzadko taki pojazd średniej klasy, ale nowy, kosztuje sto lub więcej tysięcy. Funkcjonariusz nie ma wpływu na to, jaki pojazd mu się powierzy. Jeśli powierzony mu zostanie sprzęt nowy i dojdzie do wyrządzenia na nim nieumyślnie szkody, to przy takim stanowisku jak zajmuje obecni powód, iż funkcjonariusz ma odpowiadać w pełnej wysokości za ta szkodę, może się okazać, iż funkcjonariusz do końca życia nie wypłaci się z tak dużej kwoty, wynikającej np. tylko z tego, iż ubezpieczyciel stwierdzi, iż naprawa jest droższa do wartości samochodu (co w obecnych czasach, przy przyjmowaniu aktualnych stawek części i robocizny, jest raczej zasadą niż wyjątkiem).

W takiej sytuacji funkcjonariusze będą się obawiali być np. w zespole interwencyjnym tą osobą, która prowadzi pojazd, bo nagle nawet z winy nieumyślnej takiego funkcjonariusza miałby on ponosić odpowiedzialność bez limitu, czyli nawet do całkowitej wartości mienia (nieradko bardzo dużej). Nie sprawiedliwe jest, by jeden funkcjonariusz spłacał latami jakoś szkodę, dłużej niż inny funkcjonariusz w analogicznej sytuacji, tylko dlatego iż powierzono mu pojazd



nowszy i przez to droższy. Przypomnieć należy iż funkcjonariusze nie mają wpływu na to jakiej wartości pojazd otrzymają. Nie jest też sprawiedliwe, by za uszkodzenie mienia powierzonego była inna odpowiedzialność, niż za takie samo uszkodzenie, w takim samym stopniu winy i okolicznościach, ale mienia innego, niepowierzonego. Przypomnieć należy, iż to komendy nie mają środków, by ubezpieczać swoje auta. Przerzucają w ten sposób ryzyko wykonywania czynności związanych z zapewnieniem porządku publicznego na funkcjonariuszy, którzy mieliby w pełni odpowiadać za każde uszkodzenie powierzonego mienia w pełnej wysokości. Powierzenie służy jedynie rozliczeniu się z tego mienia w sensie ilościowym (odpowiedzialność za niedobór, zagubienie, kradzież, zaginięcie itp.).

Dlatego w pełni należy się zgodzić, iż za uszkodzenie mienia powierzonego funkcjonariusz odpowiada w wysokości limitowanej, jeśli wykaże, że do uszkodzenia doszło z winy nieumyślnej.

W ocenie sądu nie ma żadnego racjonalnego argumentu, na skutek którego do sytuacji funkcjonariusza mielibyśmy stosować inne zasady interpretacji przepisów niż w przypadku pracownika. Nie ma podstaw do różnicowania sytuacji pracownika i funkcjonariusza, przy tak zbieżnym zapisie regulacji dotyczących odpowiedzialności materialnej jednych i drugich.

Nie ma też w niniejszej sprawie znaczenia oświadczenie pozwanego z 30 stycznia 2017r..

W ocenie sądu jego treść w sposób jednoznaczny wskazuje, iż powód zobowiązuje się w nim do pokrycia szkody w granicach trzymiesięcznego uposażenia, i to z jego ubezpieczenia.

Żadną miarą w oświadczeniu tym pozwany nie zobowiązuje się pokryć żadnej kwoty wyższej, w wymiarze przekraczającym ten limit – żaden zapis tego oświadczenia o tym nie wspomina, a analiza jego treści wręcz temu otwarcie przeczy. W oświadczeniu jest mowa o odpowiedzialności z winy nieumyślnej (odnoszącej się do art. 6 ustawy), nie ma użytego pojęcia „mienie powierzone”, „szkoda w pełnej wysokości” itp. Jest wskazana kwota, która jest wyliczona wprost jako trzykrotność uposażenia (co wynika ze sprawozdania k. 10), co również odsyła do tego reżimu odpowiedzialności limitowanej za szkodę wyrządzoną nieumyślnie, nie odpowiedzialności pełnej. Nadto pozwany odsyła tu do wypłaty tejże kwoty przez ubezpieczyciela (...).

Ten obowiązek został zrealizowany, nawet w sposób przekraczający zobowiązanie pozwanego. Zatem z oświadczenia z dnia 30 stycznia 2017r. nie wynika w żaden sposób zobowiązanie do zapłaty jakiegokolwiek kwoty ponad 10430,40 zł. już pokrytej z ubezpieczenia pozwanego, co zwalnia go z zobowiązania.

W ocenie sądu z uwagi na jednoznaczną treść tego oświadczenia, przejmującego zobowiązanie pozwanego jedynie do kwoty 10.430,40 zł i jedynie z ubezpieczenia z OC grupowego funkcjonariuszy, nie było nawet konieczne uchylenie się od skutków oświadczenia woli. Z oświadczenia tego bowiem nie można wywodzić skutków jak chce strona powodowa, tj. jakoby pozwany zobowiązał się tu do zapłaty kwoty w większej, niż wskazana w oświadczeniu wysokości.

To strona powodowa błędnie interpretuje zapis tego oświadczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo.

Na marginesie wskazać należy, iż strona powodowa powinna być oznaczona tak jak wskazano prawidłowo w pozwie – Skarb Państwa Komenda Wojewódzka Policji. Nie ma bowiem do niej zastosowania art. 3 k.p.. Jak słusznie wskazał SN w uzasadnieniu do wyroku z 13 sierpnia 2013r., III PZP 4/13, sprawy o roszczenia ze stosunku służbowego funkcjonariuszy, zgodnie z art. 1 k.p.c., są sprawami cywilnymi w znaczeniu procesowym, a nie materialnym. Nie są bowiem sprawami ze stosunku pracy, tylko innymi sprawami, do których stosuje się przepisy tego Kodeksu z mocy ustaw szczególnych. Zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy. Nie wynika jednak z tego, że w tym przypadku zawsze znajduje zastosowanie przepis art. 460 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I PK 226/08, OSNP 2011 nr 3-4, poz. 33). W uzasadnieniu tym SN słusznie stwierdził, iż pomimo, że jednostki organizacyjne, w których zatrudnieni funkcjonariusze, nie są pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. Przede wszystkim funkcjonariusz

wykonuje swoje obowiązki w oparciu o służbowy stosunek zatrudnienia o charakterze administracyjnoprawnym. Nie jest więc pracownikiem. Na tej podstawie należało uznać, że zdolność sądowa przysługuje, zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c., Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez organ jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ jednostki nadrzędnej.

Dodatkowo w sprawie zgodnie z art. 9 cytowanej ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy..., w razie wyrządzenia szkody osobie trzeciej przez funkcjonariusza przy wykonywaniu obowiązków służbowych, wyłącznie obowiązany do naprawienia szkody, na zasadach określonych przepisami Kodeksu cywilnego, jest Skarb Państwa reprezentowany przez organ **lub jednostkę**, o których mowa w art. 1 ust. 1, w których funkcjonariusz pełnił służbę w chwili wyrządzenia szkody., zaś zgodnie z ustępem 2 tegoż przepisu, funkcjonariusz ponosi przewidzianą w przepisach ustawy odpowiedzialność wobec Skarbu Państwa, który naprawił szkodę, Tu jednostką, która naprawiła szkodę, jest Komenda Wojewódzka Policji, zatem legitymowany czynnie w sprawie jest Skarb Państwa, Komenda Wojewódzka Policji.

W punkcie II sąd orzekł o kosztach zastępstwa procesowego, wg zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.).

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego jest wyznaczona w § 2 pkt. 5 i 9 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz 1800 ze zm).

O kosztach sądowych sąd nie orzekał, z uwagi na fakt, iż strona powodowa, przegrywająca sprawę, korzysta z ustawowego zwolnienia od kosztów.